

Sygn. akt V .2 Ka 120/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Klekocki

Sędziowie: SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

SSO Olga Nocoń

Protokolant: Roman Czarnacki

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2014 r.

sprawy:

D. W. /W./

syna S. i H.

ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 20 grudnia 2013r. sygn. akt VI K 360/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

- w punkcie 1 ustala łączną wartość zniszczonych drzew na kwotę 10,894 /dziesięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt cztery/ złote,

- w punkcie 2 obniża nałożony na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody do kwoty 10,894 /dziesięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt cztery/ złote;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego D. W. na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. A. kwotę 504 (pięćset cztery) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 2,742.10 /dwa tysiące siedemset czterdzieści dwa złote i dziesięć groszy/ i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 100 /sto/ złotych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013r. w sprawie o sygn. akt. VI K 360/13 uznał oskarżonego D. W. za winnego tego że: w okresie od października 2012r. do 24 listopada 2012r. w T. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał zniszczenia mienia poprzez ścięcie 26 sztuk drzew ozdobnych gatunek sosna o łącznej wartości 12.380 zł działając na szkodę J. A. tj. występku z art. 288 § 1 kk w zw z art. 12 kk i za to na podstawie art. 288 § 1 kk w zw z art. 58 § 3 kk wymierzył mu karę 50 stawek dziennych grzywny przyjmując, iż wysokość jednej stawki wynosi 20 zł. Na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego tytułem środka karnego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonej J. A. kwoty 12.380 zł. Obciążył również oskarżonego na podstawie art. 627 kpk kosztami postępowania na które złożyły się wydatki postępowania w kwocie 90 zł. i opłata w wysokości 100 zł.

Apelację „wprost” wniósł oskarżony. Z treści tejże apelacji można wywnioskować, że oskarżony kwestionował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, powstałe na skutek błędnej i dowolnej –jego zdaniem- oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zarzucił, iż pokrzywdzona próbuje od niego wyłudzić odszkodowanie, zakwestionował też wartość szkody przyjętej przez Sąd. W piśmie procesowym z dnia 16 marca 2014r. zgłosił wniosek o powołanie niezależnego biegłego do wyceny szkody.

Na rozprawie odwoławczej Prokurator wniosła o dopuszczenie w trybie art. 452 § 2 kpk dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy ds. wyceny majątkowej celem ustalenia wartości zniszczonym drzew. Oskarżony poparł wniosek Prokuratora. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ogrodnictwa i rolnictwa J. S. celem dokonania wyceny zniszczonego mienia. Biegły sporządził opinię.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji procedował w niniejszej sprawie w pełni prawidłowo, nie uchybiając normom zarówno z zakresu prawa procesowego, jak i materialnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione - zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. - wszystkie istotne dla sprawy okoliczności.

Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4, 5 i 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. W szczególności Sąd ten wskazał w uzasadnieniu orzeczenia, które fakty uznał za udowodnione lub też nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Zasadność ustaleń i ocen dokonanych przez ten sąd potwierdza dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rolnictwa i ogrodnictwa J. S. z dnia 23 lipca 2014r. dopuszczony przez Sąd Okręgowy. Szerszej o tym dowodzie będzie omowa w dalszej części uzasadnienia.

Wbrew twierdzeniom oskarżonego Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazy ani przepisów postępowania ani nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy podstawą wyroku uczynił wszystkie uznane za wiarygodne dowody, które miały istotne znaczenie dla tej sprawy oraz które, jak to wynika z protokołów rozprawy głównej, prawidłowo ujawnił lub przeprowadził. W pozostałym zakresie Sąd podał przyczyny niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego D. W. i tym samym powody, dla których nie były one brane pod uwagę przy czynieniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Nie stanowi natomiast naruszenia procedury dokonanie niekorzystnej, z punktu widzenia obrony oskarżonego, oceny dowodów przeprowadzonych lub ujawnionych na rozprawie. W przedstawionym wyżej stanie rzeczy nie można postawić skutecznie zarzutu, że Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 410 k.p.k. w sposób mogący mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wskazano, jakie okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione, na jakich w tym zakresie oparł się dowodach i dlaczego oraz z jakich konkretnie względów nie uznał za wiarygodne dowodów przeciwnych. Oczywiście jest, że argumenty przedstawione przez sąd zawsze będą niewystarczające dla strony, dla której wyrok tego sądu jest niekorzystny. Rzecz jednak w tym, że patrząc obiektywnie na uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się naruszenia, które wynikałoby z niejasnej argumentacji, czy też pobieżnej analizy poszczególnych problemów. Jeżeli nawet jakaś kwestia nie została zdaniem skarżącego dostatecznie wyjaśniona, to w ocenie Sądu Okręgowego uchybienie to jest tego rodzaju, że nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia.

W istocie zarzuty apelacji sprowadzają się do kwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy niekorzystnej dla oskarżonego D. W. oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stanowisko takie nie jest słuszne.

Zdaniem Sądu odwoławczego zachowanie oskarżonego D. W. w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia wpłynęło znacząco na ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i znalazło swój wyraz w końcowym orzeczeniu Sądu I instancji o skazaniu oskarżonego. Ocena Sądu meriti, została dokonana z racjonalnym odniesieniem się do wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów i ujawnionych w sprawie okoliczności, a tym samym jest prawidłowa. Wniosek jaki Sąd Rejonowy wysnuł z zestawienia wszystkich dowodów tak osobowych jak z dokumentów był jak najbardziej prawidłowy. Ustalenia Sądu Rejonowego uznające, że w okolicznościach niniejszej sprawy jedynie oskarżony D. W. mógł dokonać wycięcia 26 sosen jest logiczne i zasługuje na aprobatę Sądu II instancji. Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu wyroku dlaczego ustalił sprawstwo oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony mając możliwość niepostrzeżonego wchodzenia na posesję sąsiadów wchodził tam i dokonywał sukcesywnego wycinania drzewek. Fakt, iż oskarżony był widziany przez sąsiadów na ich posesji z piłą, a nawet osobiste przyznanie się przed pokrzywdzoną do sprawstwa i zapowiedź wycinania pozostałych drzew – uwypuklone przez Sąd Rejonowy- przemawia w jednoznaczny sposób, za ustaleniem, iż to D. W. czynem ciągłym dokonywał wycinania sosen. W całej rozciągłości Sąd Okręgowy podziela ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w tym zakresie.

W związku z podnoszonymi przez oskarżonego (dopiero zresztą na etapie postępowania odwoławczego) wątpliwościami co do rzeczywistej wartości szkody, Sąd Okręgowy postanowił powołać opinię biegłego rzeczoznawcy z zakresu rolnictwa i ogrodnictwa J. S..

Dopuszczenie tego dowodu w postępowaniu odwoławczym nie narusza uregulowań zawartych w art. 452 k.p.k., bowiem dowód ten nie dotyczył istoty sprawy, a jedynie jednej z kwestii, która podlegała ocenie przez Sąd Odwoławczy. Należy przy tym podkreślić, że nie narusza kryterium "wyjątkowości" sytuacji procesowej, w której sąd odwoławczy przeprowadza dowody w trybie art. 452 § 2 k.p.k., weryfikowanie nimi zasadności ustaleń faktycznych co do istoty sprawy przyjętych przez sąd pierwszej instancji (postanowienie SN z dnia 26 marca 2008 r. w sprawie o sygn. V KK 389/07, OSNKW 2008/8/61).

W niniejszej sprawie ustalenie wartości zniszczonych drzew na podstawie „prywatnego” operatu szacunkowego przez mgr P. P. dokonanej na wniosek oskarżycielki posiłkowej jeszcze przed wszczęciem postępowania karnego, który stał się podstawą dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wartości szkody, należało zweryfikować poprzez uzyskanie opinii biegłego sądowego powołanego przez Sąd. Uzyskanie fachowej opinii specjalisty pozwoliło ustosunkować się do zarzutów czynionych przez oskarżonego oraz zweryfikować poprawność poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń. Opinię biegłego J. S. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną, rzetelną i wydaną zgodnie z wiedzą i kompetencjami biegłego. Nie dopatrzono się w niej sprzeczności, czy nielogiczności.

W opinii biegłego J. S. została wyceniona w sposób szczegółowy szkoda będąca następstwem wycięcia 26 sztuk sosen na posesji pokrzywdzonej J. A.. Biegły odwołał się przy sporządzaniu opinii do art. 222 § 2 kodeksu cywilnego i określił wartość szkody na koszt przywrócenia stanu zgodnego z prawem, czyli ustalił ile wyniosłoby posadzenie na nowo 26 sztuk sosen wielkości i gatunku takiego jakiego były sosny przed uszkodzeniem. Stanowisko biegłego w tym przedmiocie jest zgodne z utrwaloną linią orzecznictwa. W tym miejscu można przywołać chociażby wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 lutego 2013r., II Aka 292/12: „ Wprawdzie określony w art. 46 § 1 k

obowiązek naprawienia szkody jest środkiem karnym, jednakże przy jego orzekaniu należy kierować się zasadami prawa cywilnego, dotyczącymi ustalenia wielkości szkody majątkowej(...)" Biegły wskazał, że przez przywrócenie do stanu pierwotnego należy w tym przypadku rozumieć konieczność zakupu nowych sadzonek drzew w takim stanie w jakim zostały poprzednio zniszczone, przetransportowanie ich na nieruchomości poszkodowanej, usunięcie pniaków po wyciętych drzewkach, wykopanie dołków pod nowe sadzonki z zaprawieniem ich ziemią ogrodniczą do sadzenia iglaków, posadzenie nowych drzewek na miejsce zniszczonych, podlanie ich wodą, obłożenie drzewek korą i dalszym pielęgnowaniem ich w taki sposób przynajmniej w pierwszym roku po posadzeniu.

Zdaniem biegłego wartość zniszczonych drzew liczy się według ich wysokości, a nie według grubości pniaka – co zarzucał oskarżony. O wartości rośliny według biegłego decydują: gatunek rośliny, jej wysokość, wielkość pojemnika. Według tych wartości w sklepach ogrodniczych ustala się cenę sadzonki. Zdaniem biegłego do szacowania zniszczonych drzew ozdobnych rzeczoznawca majątkowy powinien również określić wiek zniszczonych roślin. Biegły wyjaśnił też dlaczego grubość pnia nie decyduje o wartości drzewa uszkodzonego. Nie ma również znaczenia – zdaniem biegłego – fakt, czy drzewka pochodziły z lasu czy ze szkółki. Nadleśnictwa nie oferują w sprzedaży drzewek kilkuletnich, a jedynie małe 2-letnie sadzonki. Chcąc dokonać przywrócenia stanu sprzed dokonania wycięcia drzew należy dokonać zakupu kilkuletnich drzew w specjalistycznych sklepach ogrodniczych. Biegły podał wartość poszczególnych sosen według ich wysokości i gatunku. Nadto doliczył koszt transportu, zakupu ziemi do iglaków, kory, koszt wykarczowania pniaków, koszt posadzenia drzewek. W ten sposób ustalił łączną wartość zniszczonego mienia na nieruchomości oskarżycielki posiłkowej wraz z kosztami naprawienia szkody w aktualnych cenach na kwotę 10.894 zł. Powyższe świadczy o tym, że wartość szkody nie odbiegała w sposób znaczny od wartości, którą przyjął Sąd Rejonowy. W wyniku w/w dowodu podstawa faktyczna rozstrzygnięcia merytorycznego nie została podważona. Dlatego też uznano, że weryfikacja wartości szkody jest możliwa w tym przypadku przez Sąd II instancji.

Reasumując należy jeszcze raz dać wyraz temu, że Sąd Rejonowy słusznie uznał D. W. winnego zarzucanego mu czynu z modyfikacją dotyczącą jedynie wartości uszkodzonego mienia.

Tym samym zaistniała konieczność obniżenia wartości uszkodzonego mienia do kwoty 10.894 zł- co Sąd II instancji uczynił zmieniając zaskarżony wyrok w tym zakresie.

Konsekwencją ustalenia wartości szkody była konieczność zmiany wysokości obowiązku naprawienia szkody orzeczonego tytułem środka karnego wobec oskarżonego w trybie art. 46 kk. Obniżono orzeczony obowiązek również do kwoty 10.894 zł. Zgodnie bowiem z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012r. , IV KK 365/11, LEX nr 1215334 „...Ponieważ przepisy prawa karnego nie zawierają postanowień dotyczących ustalania zakresu obowiązku naprawienia szkody, to z pewnością należy posiłkowo odwołać się do przepisu art. 361 § 2 kc z którego wynika zasada pełnego odszkodowania. Tak więc ustalenie szkody (jej rozmiarów) według reguły określonej w art. 361 § 2 kc powinno stanowić punkt wyjścia nakładania przez sąd karny obowiązku naprawienia szkody, zarówno w charakterze środka karnego jak i warunku probacyjnego. W konsekwencji należy przyjąć, że regułą jest zobowiązanie do naprawienia szkody w całości, zaś odstępstwa od tej reguły muszą być podyktowane jedynie bardzo ważnymi względami.”

Odnosząc się do orzeczonej kary należy przyjąć, że wymierzona została przez Sąd I instancji po rozważeniu szeregu okoliczności mających wpływ na jej wymiar. Nie można uznać jej za rażąco surową, a wręcz przeciwnie wymierzona kara grzywny 50 stawek dziennych przy ustaleniu wartości jednej stawki na kwotę 20 zł. jest wyjątkowo łagodna, zważywszy, że przestępstwo z art. 288 § 1 kk, jest przecież zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd I instancji wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i obciążające i należycie je uwzględnił przy wymiarze kary. Sąd podkreślił w pisemnych motywach wyroku w jaki sposób na rodzaj i wysokość kary wpłynął stopień zawinienia oskarżonej i stopień społecznej szkodliwości jej czynu. W tym kontekście orzeczona kara jest karą sprawiedliwą, która winna stanowić dla oskarżonego dostateczną dolegliwość i wdrożyć go w przyszłości do przestrzegania porządku prawnego. Prawidłowo też Sąd Rejonowy uznał, iż w sprawie należy na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązać oskarżonego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody na rzecz pokrzywdzonej. Nie może ująć uwadze, że oskarżony swoim postępowaniem wyrządził szkodę. Jako osoba odpowiedzialna za powstanie tejże szkody winien ją naprawić.

Z tych też względów, nie podzielając zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu i uznając orzeczenie Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim za słuszne co do zasady, Sąd Odwoławczy zmienił jedynie orzeczenie w zakresie wysokości wyrządzonej szkody i odpowiednio w wysokości nałożonego na oskarżonego środka karnego. Jednocześnie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie nie znajdując jakichkolwiek podstaw do uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 504 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (uwzględniając dwa terminy rozprawy odwoławczej) oraz obciążono oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego bowiem przegrał wniesioną apelację. Do wydatków postępowania odwoławczego wliczono koszt przeprowadzenia opinii biegłego sądowego który wyniósł 2.722,10 zł.